

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 14.12 Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła (wsp. obowiązkowe)

16⁰⁰ + Stanisława Machulskiego (r. śm) z int. żony z dziećmi

Wtorek 15.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Celinę Więcek z int. córki z rodziną

Środa 16.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Władysława Świetlika (r. śm.) zmarłych z rodziny Świetlików, Zygmunta, Jana Annę Góźdz zmarłych z rodziny Gózdziów z int. rodziny

Czwartek 17.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Zdzisława Kubickiego od rodziny Tomalów

Piątek 18.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Mariannę, Władysława, Edwarda Machulskich, Mariannę, Antoniego Materków, Krystynę Woś z int. rodziny

Sobota 19.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Tadeusza, Marię, Adasia Władysława i Stanisława Golów z int. Renaty z rodziną

Niedziela 20.12 IV Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Piotra Poboche (r. śm) z int. rodziny

10⁰⁰ + Eugeniusza, Piotra, Mariusza Prędotów Ks. Edwarda, Józefę, Stefana Mariana Nowaków z int. rodziny

12⁰⁰ + Franciszka Kruka (r. śm) + Mieczysława Kruka i Ryszarda Kruka z int. rodziny

15³⁰ + Stanisława Zawadzkiego (r. śm) z int. bratanicy

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 8 grudnia – Dzień Kupca

× Stowarzyszenie Przyjaciół Brzeziny i Podwoła oraz Redakcja SANCTUS zapraszają do wzięcia udziału w Konkursie Świątecznej Dekoracji Domu w Parafii Brzeziny. Wszystkich chętnych prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego (można go znaleźć w sklepach na terenie parafii) i złożenie go do skrzynki w zakrystii Kościoła, lub do ks. Rafała Nowińskiego. Można również zgłaszać się drogą internetową poprzez e-mail: stowarzyszenie.brzeziny@gmail.com lub telefonicznie: 413114884 (Damian Zegadło), 507366455 (Marianna Węgrzyn), 413119529 (Grzegorz Buras) - należy podać imię i nazwisko zgłaszającego, adres domu oraz nr tel. Najładniejsze i najoryginalniejsze oświetlenia świąteczne zostaną wybrane 27 grudnia 2009 r. Na zwycięzców czekają nagrody. Zachęcamy wszystkich parafian z Brzeziny, Kowali, Nidy i Podwoła do wzięcia udziału w konkursie.

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WE WENĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

III Niedziela Adwentu

13 grudnia 2009 r.

Nr 3 (55)



*Nasz Pan, na pewno przyjdzie,
czekaj na Niego,
gdyż On nie spóźni się!*

Niedziela Gaudete

Słowo Boże na dziś...

Czytania: So 3,14-18a / Flp 4,4-7 **Ewangelia:** Łk 3,10-18

„Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «A my, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz przestawajcie na swoim żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcic was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.»

Komentarz...

Święty Jan Chrzciel uczy życia wewnętrznego od elementarza, od samych początków, od przedszkola – każe zacząć od rachunku sumienia. Należy rozpocząć nie od mistyki (trudno być Janem Chrzcielem, mężem umartwionym, który jadł szarańczę o smaku rozgotowanej żaby), ale od elementarnego pytania: jaki jestem naprawdę? Czy nie obrosłem w bogactwo? Czy nie mam za dużo do jedzenia? Czy jestem uczciwy, choć nie jestem celnikiem, ale księdzem, lekarzem, adwokatem, urzędnikiem? Czy wypełniając swoje powołanie, nie wyzyskuję kogoś? Pewien cudzoziemiec tak określił Polaków: „Gdy Polakom powie się, żeby z miłości do ojczyzny wypili morze – wszyscy pobiegą, by to zrobić, gdyby jednak powiedziano, żeby pili pół szklanki dziennie, nie pili by wcale.” Mamy w sobie wielki romantyczny zryw. Czy potrafimy uczciwie i wytrwale pracować nad sobą? Pan jest blisko, ale czy ja jestem blisko Pana? /ks. Jan Twardowski/

A w parafii...

- W zakrystii można zakupić opłatek na wigilię oraz Wigilijną Świecę Caritas
- 10 grudnia w naszej parafii odbyły się ćwiczenia rekolekcyjne połączone ze spowiedzią adwentową. Nauki na Mszach Świętych głosił franciszkanin o. Jacek Maciejczak
- Zachęcamy do wzięcia udziału w Konkursie Świątecznej Dekoracji Domu. Więcej informacji na plakatach.
- 8 grudnia zostały poświęcone medaliki dzieci przygotowujących się do I Komunii Św.
- 6 grudnia w naszej parafii została odprawiona Msza Święta do św. Barbary za pracowników Kopalni Morawica. Przybyli na nią Wicewojewoda Świętokrzyski Pan Piotr Żołądek, Pan Marian Szalas ze Starostwa Powiatowego w Kielcach oraz Prezes Zarządu Kopalni Wapienia Morawica Pan Józef Dąbek.
- Dnia 5 grudnia 2009 o godz. 11.00 w Bazylice Katedralnej J.E. Ks. Biskup Kazimierz Ryczan ustanowił nowych lektorów i udzielił im błogosławieństwa oraz wręczył krzyże lektorskie. Lektor to kolejny etap na szczeblu ministranckim. To posługa w Kościele Katolickim wiążąca się z odczytywaniem podczas Mszy świętej i nabożeństw czytań z Pisma Świętego, z wyjątkiem Ewangelii. Ponadto lektor może odczytywać modlitwę powszechną podczas liturgii. Jeśli nie ma kantora, lektor wykonuje psalm responsoryjny. Strojem lektora jest biała alba przepasana czerwonym paskiem. Wśród nowo ustanowionych lektorów znaleźli się także nasi ministranci którzy przeszli kurs lektorski i zdali pozytywnie egzaminy. Nowym lektorom i ich rodzicom gratulujemy serdecznie. A są nimi Krzysztof Kubicki, Mateusz Wieczorek, Mateusz Łabęcki, Tomasz Korban i Hubert Domański. /RN/

Objawione...

MODLITWA PO MSZY ŚW.

„Jezus poprosił mnie, abym została z Nim przez kilka minut, zaraz po Mszy św. Powiedział: *«Nie wychodźcie zaraz po zakończeniu Mszy. Pozostańcie przez chwilę w Moim Towarzystwie. Cieszcie się nim i pozwólcie Mi radować się waszym...»* Kiedy byłam dzieckiem, słyszałam, że Pan pozostaje w nas jakieś do 10 minut po Komunii św. Zapytałam o to w tym momencie: *«Panie, jak długo, tak naprawdę, pozostajesz z nami po Komunii św.?»* Przypuszczam, że Pan musiał się uśmiechnąć z powodu mojej głupoty. Odpowiedział: *«Tak długo, jak długo chcesz, możesz mieć Mnie przy sobie. Jeśli będziesz do Mnie mówić przez cały dzień, zwracając się do Mnie w czasie swoich zajęć, będę cię słuchał. Ja zawsze jestem z wami. To wy Mnie opuszczacie. Wychodźcie po Mszy i kończy się dzień świętowania. [Według was] uczciliście dzień Pański i zakończył się. Nie myślcie o tym, że Mnie podobałoby się dzielić wasze życie rodzinne, przynajmniej w tym dniu. Macie w swoich domach miejsce na wszystko i każde pomieszczenie czemuś służy: w jednym jest sypialnia, w innym gotujecie, w innym jecie itd. Jak wygląda miejsce, które zrobiliście dla Mnie? Nie chodzi o miejsce, w którym mielibyście tylko obraz pokryty przez cały czas kurzem, lecz o miejsce, gdzie przynajmniej przez pięć minut dziennie rodzina gromadziłaby się, aby podziękować za dzień, za dar życia, aby prosić o to, czego codziennie potrzebujecie, prosić o błogosławieństwo, o opiekę, o zdrowie... Wszystko ma swoje miejsce w waszych domach, oprócz Mnie. Ludzie planują swój dzień, tydzień, półrocze, swoje wakacje itp. Wiedzą, którego dnia będą odpoczywać, którego dnia pójdą do kina lub na zabawę, kiedy odwiedzą babcię lub wnuki, dzieci, przyjaciół, kiedy oddadzą się rozrywkom. A ile rodzin przynajmniej jeden raz w miesiącu mówi: *‘To jest dzień, kiedy musimy iść odwiedzić Jezusa w Tabernakulum?’* Iż jest całych rodzin, które idą rozmawiać ze Mną, usiąść przede Mną i mówić do Mnie, opowiadać Mi, jak im się wiodło w ostatnim czasie, opowiadać Mi o swoich problemach, trudnościach, które mają, prosić Mnie o to, czego potrzebują... uczynić Mnie uczestnikiem swoich spraw? Ile razy? Ja wiem wszystko, czytam w największej głębi waszych serc i umysłów, jednak lubię, kiedy Mi opowiadacie o swoich sprawach, kiedy czynicie Mnie ich uczestnikiem jak domownika, jak najbardziej zaufanego przyjaciela. Ileż łask traci człowiek, gdy nie daje Mi miejsca w swoim życiu!” . cdn. (z objawienia Cataliny Rivas)*

Boży człowiek... - św. Anastazy I (19 grudnia)

Anastazy pochodził z Rzymu, był synem kapłana Maksymusa. Na stolicę Piotrową został wybrany w 399 r. Szczególną troską otoczył Kościół afrykański. Nawoływał biskupów afrykańskich zebranych na synodzie w Kartaginie w 401 r. do walki przeciwko donatyzmowi i zabraniał nawracającym się kapłanom-donatystom zajmować wyższe stanowiska w Kościele. Polecił czytać w liturgii Ewangelię w postawie stojącej z pochyloną głową. W czasie sprawowania pontyfikatu zajmował się kwestiami prawowierności poglądów Orygenesusa. Zmarł 19 grudnia 401 r. w Rzymie i został pochowany na cmentarzu Poncjana przy Via Portuensis. Św. Augustyn nazwał go "mężem apostołskiej gorliwości". **Modlitwa:** Boże w Trójcy Jedyny, prosimy Cię przez wstawiennictwo św. Anastazego I papieża o wierność Kościołowi Świętemu, o błogosławieństwo dla wszelkich dzieł misyjnych, a także do stanowczego trzymania się ewangelicznych nauk Chrystusa. Amen.

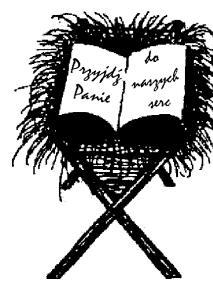


Zamyśl się...

„Anioł to ktoś, kogo Bóg Ci zsyła niespodziewanie i nie dla zasługi, by mógł tobie w ciemności zapalić kilka gwiazd.” /Phil Bosmans/

Uśmiech...

Córka pyta tatę: - Czy wszystkie bajki zaczynają się: dawno, dawno temu, za górami... - Nie, córeczko. Często zaczynają się też inaczej, np.: Jak mnie wybierze-ście to obiecuję wam...



W poszukiwaniu...

Za kilkanaście dni Boże Narodzenie, jedno z najpiękniejszych świąt. To czas spotkań, ucztowania, śpiewania kolęd, ogromu ozdób świątecznych... No tak, prawie zapomniałem to czas uroczystej Eucharystii wspominającej to wielkie wydarzenie. Często tak bywa, że to co najważniejsze nam umyka. Tyle obowiązków, przeżyć, atrakcji, nie trudno się zagubić. Jednak czym byłyby te dni bez wielkiej Tajemnicy Bożego Wcielenia. Co znacząby Wigilia, choinka, świąteczka...? Nic... Tylko fakt Narodzenia Boga daje tej chwili prawdziwą głębię. Nie zapomnijmy o tym, aby się nie okazało, że z natłoku przygotowań znów zabraknie „miejsca w gospodzie” dla Jezusa. Adwent daje nam możliwość uprzątnięcia wszelkich „bałaganów” naszego życia. Wykorzystajmy tę okazję, obyśmy mogli bez wahania zawołać: *‘Jesteśmy gotowi. Przyjdź Panie do naszych serc!’* /KP/

Coś dla ducha...

„Upomnienie”

Droga wiodąca do kościoła biegła przez wieś. Staruszka przechodziła nią ze spuszczoneym wzrokiem, mamrocząc jakieś modlitwy i spod przymkniętych powiek rzucając spojrzenie na ludzi. "Smarkacze...Pijaki...Bezwstydnica...Świntuchy...Nierób" i przyspieszała kroku, aby jak najszybciej znaleźć spokój w modlitwie. Pewnego dnia przyszła pod drzwi kościoła i zastała je zamknięte. Pukała. Nikt nie otwierał. Zauważyła karteczkę, przyklejoną taśmą klejącą. Przeczytała. Było tam napisane: "Jestem w wiosce".

- *Mówisz, że mnie kochasz, ale siedzisz z założonymi rękoma? Jesz, pijesz, siadasz wygodnie, aby poczytać słowa, które powiedziałem; płaczesz wspominając, że zostałem ukrzyżowany, w końcu kładziesz się spać...Nie wstyd ci? To tak mnie kochasz? Ty nazywasz to miłością? Wstawaj!* - *Podniosłem się natychmiast i padając do Jego stóp wykrzyknąłem:- Przebac mi Panie, przebac! Rozkazuj, a będę posłuszny. - Weź swoją łaskę - powiedział Chrystus - i idź pomiędzy ludzi; nie bój się rozmawiać z nimi. Idź, powiedz im, że jestem głodny, że pukam do drzwi, wyciągam rękę i krzyczę: miłujcie się, chrześcijanie!* /Bruno Ferrero/